

Bezpieczeństwo europejskie w kontekście konfliktu we wschodniej Ukrainie

*European security in the aspect
of the conflict in eastern Ukraine*

Kacper Milkowski, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski

STRESZCZENIE

Autor dokonuje analizy konfliktu zbrojnego w Donbasie, który pozostaje nierozwiązany. Pokazuje nam za to, w jaki sposób ewoluje współczesna wojna i jaki ma ona wpływ na nasze bezpieczeństwo. Trwająca na wschodzie Ukrainy wojna hybrydowa, która nie jest może zjawiskiem nowym, lecz w tym rejonie Europy jest realizowana skutecznie. Działania prowadzone są na wielu płaszczyznach, zaczynając od szerokiej propagandy w Internecie poprzez telewizję i prasę, na wynajmowaniu najemników walczących kończąc. Autor w publikacji omawia także problematykę związaną ze statusem prawnym Donieckiej i Ługańskiej Republiki Ludowej. Dokonuje również oceny perspektywy w zakresie bezpieczeństwa przed jaką staje nie tylko Europa, ale także świat.

Słowa kluczowe: Doniecka Republika Ludowa, Ługańska Republika Ludowa, Donbas, konflikt, Ukraina, wojna hybrydowa, propaganda, najemnicy.

The author analyses the Donbas, as yet unresolved. The aim of this paper is to present the impact of the crisis in Ukraine on the Europe. He shows us for how evolving modern war and how does it affect our security. Conducted in the East of Ukraine War Hybrid, which is perhaps not a new phenomenon, but in this part of Europe is it effectively. The activities are conducted on many levels, starting with the conduct wide propaganda on the Internet through television and newspapers, the mercenaries fighting ending. The author of the publication also discusses the issues of the legal status Donetsk People's Republic and Lugansk People's Republic. Performs also assess the prospects for security.

Keywords: Donetsk People's Republic, Lugansk People's Republic, Ukraine, hybrid warfare, propaganda, mercenary.

ABSTRACT

Wstęp

Wpływ Rosji na sytuację we wschodniej Ukrainie i aneksja Krymu zmieniły sposób patrzenia przez europejskie państwa na bezpieczeństwo w Europie. Wydarzenia te pokazują, że polityka Unii Europejskiej wobec Europy Wschodniej musi zostać przebudowana, jak również obrazują, ile jeszcze należy podjąć wspólnych wysiłków, żeby zbudować konsensus i równowagę między Rosją a innymi krajami europejskimi.

Aneksja Krymu stanowiła swoisty test reakcji innych państw na przeprowadzanie takich działań przez Federację Rosyjską. Nie jest to pierwsze tego typu zachowanie ze strony Rosji, gdyż w 2008 roku w Gruzji Władimir Putin chciał w mniej lub bardziej zaplanowany sposób przetestować Zachód. Wybuchł wtedy konflikt zbrojny między siłami wojskowymi Gruzji a wojskami separatystycznej Osetii Południowej, Abchazji oraz Federacji Rosyjskiej. Natomiast w procesie inkorporacji Krymu wszystko zostało zorganizowane w sposób przemyślany i odbyło się szybko i sprawnie. Do tego skierowana i dobrze zorganizowana propaganda pozwoliła na wymuszenie określonych reakcji społecznych. Federacja Rosyjska poprzez swoje poczynania pokazała społeczności międzynarodowej, że jest krajem, który będzie walczył o swoje strefy wpływów. Cały czas chce ona zachować dominację w tej części świata. Zaznaczyć należy, że aneksja Krymu nie została uznana przez Radę Europy i Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych. Kolejnym krokiem przeprowadzonym przez Rosjan było wywołanie konfliktu zbrojnego na wschodzie Ukrainy, a dokładniej w Donbasie. Donbas (ukr. *Донбас*) inaczej Donieckie Zagłębie Węglowe (ukr. *Донецький вугільний басейн*) jest to obwód

przemysłowy, który swoim obszarem obejmuje Obwód Doniecki (ukr. *Донецька область*) i Ługański (ukr. *Луганська область*), jak również Obwód Rostowski (ros. *Ростовская область*) – znajdujący się na terenie Federacji Rosyjskiej. Donbas leży nad Dońcem, w krainie geograficznej o licznych tradycjach historycznych i kulturowych.

„Nowe” władze ukraińskie zarządziły 13 kwietnia „operację antyterrorystyczną” (ATO), której celem było zachowanie jedności terytorialnej Ukrainy. Przez cały czas liczne działania zbrojne nie doprowadziły do wygaszenia konfliktu w tym rejonie świata (Pierkowski 2015). Trzeba zwrócić uwagę, że konflikt rosyjsko-ukraiński jest nie tylko zagrożeniem dla regionu; powinien on być postrzegany jako wyzwanie dla całej wspólnoty europejskiej, a także należałoby rozpatrywać go jako późniejszy problem globalny. Jakie z tego tytułu wynikną konsekwencje dla Europy okaże się dopiero w przyszłości. Będzie to wynikiem sumy różnych reakcji poszczególnych państw, jak również Unii Europejskiej jako całości na nowe zagrożenie. Wszelkie akty dokonywane na arenie międzynarodowej mogą mieć kluczowe znaczenie dla kształtu stanu bezpieczeństwa w tej części świata w ciągu najbliższych dziesięcioleci (Przybyła 2015). Można zauważyć także wzmożoną działalność Federacji Rosyjskiej w zakresie prezentowania swojej siły. Putin chce pokazać, że należy liczyć się z Rosją, która cały czas chce pozostać mocarstwem. Zatem prowadzenie manewrów przez wojsko rosyjskie przy granicach państw ma na celu nie tylko sprawdzenie skuteczności funkcjonowania określonych jednostek, ale także wywarcie presji na inne państwa. Przy okazji tego typu wydarzeń prezentowane są nowoczesne jednostki, jakie Rosja posiada w swoim wyposażeniu. Niepokojące jednak są wszelkiego rodzaju incydenty polegające na naruszaniu przestrzeni powietrznej przez

samoloty rosyjskie, jak również o czym mniej mówi się w krajach zachodnich i USA, przez samoloty amerykańskie, co prowadzi do narastania negatywnego nastawienia do siebie państw NATO-wskich i Rosji. Warto zauważyć, że ćwiczenia bardzo często są prowadzone wraz z sojusznikami Federacji Rosyjskiej, co ma na celu pokazanie, że może ona na nich liczyć. W tego typu działania zaangażowane są takie państwa jak: Chiny, Armenia, Tadżykistan, Białoruś czy Serbia (kresy24.pl 2016). Dokonując obserwacji prowadzonej przez Rosję w ostatnich latach polityki w zakresie bezpieczeństwa można zauważyć, że Rosjanie posługują się dyplomacją, która opiera się na sile militarnej. Na arenie międzynarodowej nie chce ona budować stosunków w oparciu o współzależność pomiędzy państwami, lecz o siłę i zdolność bojową. Cele polityczne coraz częściej opierają się nie na argumentach dialogu, lecz strachu. Prezydent Rosji za pomocą swojego wojska i innych działań destabilizuje obszary Ukrainy, Abchazji, Osetii Południowej, czy Naddniestrza (Dyner 2015).

Wojna hybrydowa

W ciągu ostatnich kilkunastu lat klasyczna wojna straciła na znaczeniu. Coraz częściej państwa posługują się niekonwencjonalnymi metodami, aby destabilizować określone obszary. W miejsce państwa pojawiają się różnego rodzaju podmioty o statusie pozapaństwowym. „Operacja krymska” była zręczną demonstracją Rosji, jak w warunkach ograniczonych zasobów i za pomocą niekonwencjonalnych środków można osiągać założone cele polityczne (Skoneczny 2015). Wobec tych zdarzeń tematem, który bardzo często zaczął pojawiać się w piśmiennictwie jest wojna hybrydowa. Jako przykłady można podać działania w Afganistanie (podczas obu ostatnich wojen) bądź w Iraku, a także w czasie wojny w Libanie w 2006 (Popescu 2015). Zgodnie z definicją – hybryda jest to coś, (...) co składa się z różnych elementów, często do siebie niepasujących. W przypadku wojny hybrydowej chodziłoby zatem o taką działalność jednej ze stron konfliktu, która łączyłaby w sobie metody, formy oraz środki charakterystyczne dla różnorodnych działań militarnych i niemilitarnych (Skoneczny 2015). Oznacza ona splot różnorodnych działań regularnych i nieregularnych, w tym również cyberwojnę, stosowanie elementów terroru, propagandy. Zazwyczaj pozostaje ona formalnie niewypowiedziana. Biuro Bezpieczeństwa Narodowego zdefiniowało wojnę hybrydową jako „wojnę łączącą w sobie jednocześnie różne możliwe środki i metody przemocy, w tym zwłaszcza zbrojne działania regularne i nieregularne, operacje w cyberprzestrzeni oraz działania ekonomiczne, psychologiczne, kampanie informacyjne (propaganda) itp.”. Zauważyć należy, że charakterystyka ta jest szeroka i bardzo pojemna. Wobec takich działań, państwa powinny być przygotowane do funkcjonowania i zapewnienia bezpieczeństwa przed konfliktem mieszanym, w którym to inny podmiot wykorzystuje wszelkie dostępne taktyki, strategie, metody i środki (Liedel 2015).

Działania „krymskie” tj. wykorzystanie sił specjalnych, instrumentów wywiadowczych, wojny informacyjnej nie są praktycznie do powtórzenia w innych warunkach. Pokazały to problemy, z którymi Rosjanie zetknęli się w Donbasie. Należy wobec każdej społeczności, na której mają być przeprowadzone działania związane z wojną hybrydową, dokonać szczegółowej analizy. Na skuteczne przeprowadzenie określonych działań ma wpływ wiele czynników. Scenariusz, za pomocą którego zdobyto Krym nie może służyć jako swoisty schemat.

W Donbasie nie udało się powtórzyć działań krymskich, co przerodziło się w regularną wojnę. Pomimo istnienia we wschodniej Ukrainie silnych rosyjskich wpływów oraz przychylnie nastawionej ludności, obserwującej dodatkowo chwilowe załamanie państwa ukraińskiego na przełomie lutego i marca 2014 roku (próżnia polityczna po ucieczce W. Janukowycza), to jednak nie udało się powtórzyć działań we wschodniej Ukrainie. Zamiast szybkiej, zwycięskiej wojny doszło do długotrwałego konfliktu. Warto zauważyć, że Rosji udało się zdestabilizować wschodnią część państwa ukraińskiego bez wszczynania otwartej wojny, po to, aby w perspektywie długofalowej zablokować integrację tego kraju z UE i NATO. Wydarzenia na Ukrainie uświadomiły społeczności międzynarodowej, że wojna hybrydowa może zostać wykorzystana przez jedną ze stron konfliktu do celowego ograniczenia skali prowadzonych operacji zbrojnych, aby uniemożliwić określenie w sposób jednoznaczny stanu wojny oraz agresora, a tym samym zapobiec reakcji społeczności międzynarodowej. Dzięki tego typu działaniom blokowane są procedury międzynarodowe, które można byłoby wykorzystać, jeżeli jedną ze stron konfliktu jest podmiot międzynarodowy – agresor. Pokazuje to przed jakimi problemami w przyszłości staje społeczność międzynarodowa. Dla Polski kwestia ta jest doniosła, gdyż w przyszłości może ona mieć wpływ na udzielenie pomocy sojuszniczej przez inne państwa członkowskie NATO. Według artykułu 5 Traktatu Północnoatlantyckiego państwa NATO są zobowiązane do udzielenia sobie wzajemnej pomocy tylko w przypadku zbrojnej napaści na jedno z nich (Skoneczny 2015).

Wojna informacyjna

Konflikt we wschodniej Ukrainie jest bardzo ważny dla przyszłości nie tylko Ukrainy, ale także kształtowania się ładu międzynarodowego. Temat sytuacji na Ukrainie pojawia się na wszelkich oficjalnych spotkaniach pomiędzy światowymi przywódcami. Wobec tego bardzo ważnym czynnikiem, wpływającym na kształtowanie się opinii na świecie na temat Ukrainy oraz postrzegania obecnej sytuacji w Donbasie, są mass media (Cherniak 2015). Wojna informacyjna, zgodnie z definicją przedstawioną przez J. Darczewską, jest to podporządkowanie elit i społeczeństw innych państw w sposób niezauważalny, przy wykorzystaniu różnych tajnych i jawnych kanałów (służb specjalnych, dyplomatycznych, medialnych), oddziaływania psychologicznego, dywersji ideologicznej i politycznej (Darczewska 2014). Głównym celem prowadzenia wojny informacyjnej jest zgodnie z twierdzeniem Messnera: „zdobycie duszy wrogiego narodu” (Mecchep 2014). Rosyjska koncepcja prowadzenia wojen informacyjnych nawiązuje do wojen psychologicznych i specpropagandy stosowanej w ZSRR. Od początku prowadzenia operacji we wschodniej Ukrainie, na miejscach zdarzeń pracowali dziennikarze, zarówno z Rosji, Polski, Ukrainy, Francji, Niemiec, jak również wielu innych państw. Na bieżąco informacje zamieszczane były na portalach informacyjnych oraz prezentowane w wiadomościach telewizyjnych. Warto zwrócić uwagę, że te same zdarzenia były w różny sposób interpretowane i przedstawiane przez określonych dziennikarzy. Nie ulega wątpliwości, że konkretne informacje są odbierane później przez społeczeństwo, co ma silny wpływ na kształtowanie się opinii publicznej. Świadoma skuteczności mass mediów Rosja posługuje się w Donbasie i na Krymie rozbudowaną propagandą. Mass media, są to środki masowego przekazu tj. prasa, radio, telewizja (sjp.pwn).

pl, 2016). Zazwyczaj skierowane są one przeciwko władzy, a jak są w rękach władzy to stają się narzędziem, za pomocą którego może dochodzić do manipulacji społeczeństwem. Obraz konfliktu w Donbasie, który został zaprezentowany Rosjanom, nie był prawdziwy, ale dzięki kontroli mediów i ich dyscyplinie – spójny i jednoznaczny. Siła propagandy zdecydowała o tym, że Rosjanie w niego uwierzyli, często wbrew faktom i własnym doświadczeniom. Właśnie dlatego sytuację w Rosji od 2014 roku oddaje określenie „między lodówką a telewizorem”. Propaganda ma za zadanie w sposób świadomy oddziaływać na odbiorcę poprzez systematyczne rozpowszechnianie określonych haseł, sloganów, idei, jak również symboli, gestów, w celu pozyskania zwolenników i nakłonienia ich do zachowań pożądaných z punktu widzenia nadawcy, który ją rozpowszechnia (Pikulicka-Wilczewska 2015). Osłabienie propagandy grozi osłabieniem mobilizacji społeczeństwa, pojawieniem się wątpliwości i dostrzeżeniem problemów rosyjskiej rzeczywistości, na którą ma wpływ konflikt we wschodniej Ukrainie, natomiast dla władzy będzie oznaczać początek kłopotów (Prus 2015). Rosja, realizując działania wynikające z wojny informacyjnej prezentowała za pomocą mass mediów protesty na placu niepodległości w Kijowie jako spisek państw zachodnich, sterowany przez władze USA, mający na celu przejęcie władzy w kraju. Starły się one udowodnić, że USA dąży do osłabienia Rosji, bo nie chce, aby odzyskała ona należną jej silną pozycję na arenie międzynarodowej. Pokazują one, że inicjatorem antyrosyjskiej polityki jest Waszyngton, który obecnie cieszy się pozycją najsilniejszego państwa na świecie, a w razie wzmocnienia Rosji może ją utracić.

Propaganda stosowana w ramach wojny informacyjnej przejawia się etykietowaniem i stygmatyzowaniem przeciwnika, czy budowaniem przejawionego obrazu wroga, zarówno wewnętrznego („zdrajca narodu”, „pięta kolumna”), jak i zewnętrznego („zgniły Zachód”, „faszystowski Zachód”). Zazwyczaj prezentowany jest on za pomocą mowy nienawiści (Darczewska 2015). W mass mediach używa się sformułowań takich jak „faszystowska junta” i wspomina się o „oddziałach karnych”. W Donbasie kreuje się postawy, które mają na celu pokazać lokalnemu społeczeństwu, że ludność regionu walczy o swój głos – nawołuje do zmiany zasad gry, rezygnacji z ukraińskich planów eurointegracji. Należy zatem zauważyć, że w tej sytuacji mass media dotyczą aspektów ideologicznych, jakimi są ich wpływy na tworzenie i podtrzymywanie narodowej tożsamości odbiorców. Chcą one wykreować obywatela Donieckiej, czy Ługańskiej Republiki Ludowej.

Doniosłą rolę odgrywa w wojnie informacyjnej Internet, w którym to jest niezliczona liczba najrozmaitszych wpisów, memów, artykułów i komentarzy, mogących wywołać wrażenie, że poparcie czy przynajmniej zrozumienie dla Moskwy jest wszechobecne. Skala tego zjawiska jest ogromna. W przypadku wojny informacyjnej nie tylko ważne są tego typu działania, ale również wypracowanie właściwych mechanizmów działania. Opierają się one na rozpoznaniu socjologicznym i psychologicznym. Taka propaganda w sieci ma trafić do niezadowolonych, sfrustrowanych, zdezorientowanych ludzi, tych których można „przeciągnąć” na swoją stronę. Dlatego liczą się nie tylko efekty wprost, ale także przeróżne efekty uboczne. Dobrze umieszczony i dobrany jeden komentarz może spowodować wywołanie całej fali komentarzy wszystkich tych, którzy w tej grze się nie orientują, ale nieświadomie biorą w niej udział. Nie jest to mecha-

nizm charakterystyczny tylko dla wojny informacyjnej w Donbasie, gdyż przykładów jak to działa można szukać na polskich forach internetowych. Wystarczy jakaś wiadomość polityczna, a w komentarzach osoby dają upust wszelkim emocjom. Przestrzeń Internetu, która zdaniem wielu miała być przestrzenią nieograniczonej wolności słowa, niemal realizacją ideału demokracji bezpośredniej, zostaje wykorzystywana jako przestrzeń do manipulacji i prowokacji. Mass media ukraińskie również muszą walczyć, żeby przeciwstawić się wschodniej propagandzie. Przywódcy zdają sobie sprawę, że mogą one mieć duży wpływ na lokalne społeczności i doprowadzić mogą do dalszych destabilizacji w innych regionach kraju. Niejako Ukraina musi bronić swojego państwa nie tylko za pomocą karabinów i armat, ale również informacji. Nie bez powodu Napoleon Bonaparte stwierdził, że „trzech wrogich gazet należy bardziej się obawiać niż tysiąca żołnierzy z bagnietami” (Kochański 2012).

Warto zauważyć, że prowadzone działania medialne na Ukrainie, poprzez upublicznianie filmów pokazujących w jaki sposób traktowani są na wschodzie jeńcy ukraińscy, oprócz negatywnej prezentacji strony rosyjskiej jako tej nieprzestrzegającej żadnych norm prawa humanitarnego spowodował, że doszło do przestraszenia potencjalnych ochotników i obniżenia społecznego morale. Taki sam negatywny efekt wywarło prezentowanie dużej ilości materiałów przedstawiających zwłoki żołnierzy i cywilów obu stron konfliktu, a także rannych i poszkodowanych w inny sposób. Podkreślić należy, że w tym zakresie doszło także do wielu zakłamań. Przykładowo w Donbasie prezentowane były zdjęcia i filmy, w jak brutalny i nie-ludzki sposób postępuje armia ukraińska. Jak się później okazało materiały pochodziły z wojny czeczeńskiej (Pieńkowski 2015).

Doniecka i Ługańska Republika Ludowa

Konflikt we wschodniej Ukrainie w istotny sposób oddziałuje na prowadzoną politykę przez większość państw Europy. Należy zauważyć także, że doprowadził on do faktycznych zmian terytorialnych na mapie świata, choć nieuznawanych w sposób formalny. Skutkiem było utworzenie Donieckiej Republiki Ludowej (ukr. *Донецька Народна Республіка*) i Ługańskiej Republiki Ludowej (ukr. *Луганська Народна Республіка*). Pomimo że nikt tych obszarów nie traktuje jako suwerennych państw, z wyjątkiem Abchazji i Osetii Południowej (również nieuznawanych na arenie międzynarodowej przez większość państw), to nie ulega wątpliwości, że pozostają one poza władzą ukraińską. Obydwie republiki ludowe powstały na obszarach zdobytych przez separatystów, odpowiednio Obwodu Donieckiego (ukr. *Донецька область*) i Obwodu Ługańskiego (ukr. *Луганська област*), należących do państwa ukraińskiego. W wyniku przeprowadzonych referendum proklamowały swoją niepodległość 12 maja 2014 roku. Ich ważność nie została uznana na arenie międzynarodowej. Ogłosiły konstytucje, których treść jest identyczna. Należy zauważyć, że 24 maja 2014 roku republiki ludowe podpisały również porozumienie o utworzeniu Federacji Republiki Noworosji. Zostało ono jednak 20 maja 2015 roku zawieszono, co skutkuje tym, że funkcjonują one jako niezależne od siebie „państwa” (Szumski 2015). Idea powstania nowego bytu politycznego na bazie oderwanych od Ukrainy południowo-wschodnich i nadczarnomorskich obwodów jest stale obecna w rosyjskich mediach oraz publicystyce politycznej. Prezydent Federacji Rosyjskiej po

raz pierwszy publicznie posłużył się nazwą „Noworosja” wobec części Ukrainy 7 kwietnia 2014 roku (Sienkiewicz 2015). Nazwa nie jest przypadkowa, gdyż jej zadaniem jest wskazywać, że terytorium to w przeszłości należało do Imperium Rosyjskiego i w przyszłości Federacja Rosyjska jako sukcesor ma prawo je inkorporować (Wojnowski 2014).

Zgodnie z prawem międzynarodowym na pojęcie państwa składają się trzy podstawowe elementy, jakimi są: określone terytorium, ludność zamieszkująca to terytorium oraz władza – rząd (Antonowicz 1974). Zatem powstanie nowego państwa na arenie międzynarodowej następuje w momencie utworzenia trwałej, niezależnej oraz stabilnej władzy na określonym terytorium, które musi być zamieszkałe przez ludność. Jeśli chodzi o kwestię ludności i terytorium, to można stwierdzić, że warunki te w zasadzie są spełnione. W przypadku terytorium pojawia się jednak problem legalności nabycia ziem. Bardzo ważnym argumentem, który wysuwa się, by zanegować państwowość Donieckiej i Ługańskiej Republiki Ludowej jest warunek, aby cały proces odbył się zgodnie z prawem międzynarodowym. W literaturze eksponuje się, że konieczne jest, by władza była suwerenna, czyli najogólniej mówiąc niezależna od jakiegokolwiek innej władzy (Kwiecień 2004). Zwrócić należy uwagę na sferę zewnętrzną funkcjonowania „republik”. Nie występują one w relacjach międzynarodowych. Chociaż podczas spotkań w Mińsku, których celem było zażegnanie konfliktu we wschodniej Ukrainie, pojawili się przedstawiciele „republik” i uczestniczyli w negocjacjach. Nie utrzymują one jednak stosunków dyplomatycznych ani konsularnych, nie są członkami organizacji międzynarodowych, nie występują też jako strony postępowań przed sądami międzynarodowymi. W tym aspekcie odpowiedź na pytanie o efektywność rządu będzie zatem negatywna. Stan ten może okazać się czasowy, gdyż już w Czechach, a dokładnie w Ostrawie udało się otworzyć pierwsze „centrum przedstawicielskie Donieckiej Republiki Ludowej”. Jest to pierwsze oficjalnie zarejestrowane przedstawicielstwo republiki w Unii Europejskiej. Wskazane zostało, że centrum ma „koordynować działania przedstawicieli Czech i Donieckiej Republiki Ludowej na rzecz ochrony praw i interesów mieszkańców Donbasu za granicą”. Zadania, jakie przed sobą stawia przedstawicielstwo, to możliwość „obiektywnego informowania mieszkańców Unii Europejskiej o wydarzeniach w Donbasie”. Według rzeczniczki czeskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Ireny Walentowej, osoba, która przedstawia się jako konsul honorowy Donieckiej Republiki Ludowej w Czechach nie ma uprawnień koniecznych do posiadania takiego tytułu (<https://pl.sputniknews.com/swiat/201609013802207-czechy-drl-przedstawicielstwo-ostrowa/> 2016). Kolejnym czynnikiem, który ma wpłynąć na separację obszaru Donbasu jest chociażby wprowadzenie na terytorium republik rubli, zamiast ukraińskich hrywien. Pensje, emerytury i świadczenia społeczne wypłacane są w rosyjskiej walucie (<http://centrumprasowe.pap.pl/cp/pl/news/info/26638,37,ukrainskie-media-doniecka-republika-ludowa-przejdzie-na-rosyjskie-ruble> 2015). Doniecka i Ługańska Republika Ludowa ma zbliżony status prawny do Naddniestrza, którego również nikt na świecie nie uznaje, poza Abchazją i Osetią Południową. Jest to separatystyczny region Mołdawii, który powstał na początku lat 90. Wywalczyli je wspierani przez Rosję separatyści. Jest to wąski, ciągnący się wzdłuż Dniestru pas ziemi, gdzie są najważniejsze w rolniczej Mołdawii zakłady przemysłowe. Obecnie wydaje się, że sytuacja w Donbasie zmierza do „zamrożenia” na wzór Naddniestrza, gdzie stan taki trwa już ponad dwadzieścia lat.

Zauważyć należy, że Rosja, odwołując się do przypadku Kosowa mającego usprawiedliwić oderwanie Krymu od Ukrainy, słusznie wskazuje na praktykę uznania tej jednostki przez państwa zachodnie (także Polskę) jako dowód na istnienie prawa do secesji także i we wschodnim rejonie. Słusznie też wypomina duże zaangażowanie Unii Europejskiej w administrowanie Kosowem i wspieranie go w uzyskaniu efektywnej władzy nad tym terenem, a także fakt, że w uzyskaniu samodzielności Kosowa pomogła kontrowersyjna w świetle prawa międzynarodowego interwencja NATO w 1999 roku (Grzebyk 2014). Wówczas, po przeprowadzonej operacji, Serbia została pozbawiona kontroli nad Kosowem na rzecz międzynarodowej administracji pod egidą ONZ. Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości stwierdził w opinii doradczej, że deklaracja niepodległości samorządnych władz kosowskich nie była niezgodna z prawem międzynarodowym. W prawie międzynarodowym nie ma przepisów zakazujących deklarowania niepodległości, stąd Trybunał nie mógł orzec nielegalności takiego jednostronnego aktu. Deklaracja tego typu jest bowiem zdarzeniem faktycznym, które dla wywarcia skutku potrzebuje kumulatywnego wystąpienia wszystkich czynników decydujących o podmiotowości państwowej (Foks 2010). Opinia Trybunału pociągnęła za sobą wielowymiarowe skutki polityczne, gdyż umocniła legitymizację władz w Prisztinie. Także argumentacja, która została zaprezentowana w sentencji o historycznych uwarunkowaniach i utrwalonej samorządności regionu sprzyja wschodnim „republikom”.

Nie ulega wątpliwości, że powstanie nowych państw jest w dużym stopniu wynikiem decyzji politycznych, często łamiących krajowy porządek prawny, wykazania swojej efektywności nad danym terenem i zdobycia uznania międzynarodowego. Zaznaczyć należy, że błędy Zachodu nie usprawiedliwiają jednak czynów Rosji. Z faktu, iż w ostatnich kilku dekadach dochodziło do aktów agresji, nie można wywnioskować, że agresja stała się dopuszczalna. Mimo wszystko działania Rosji zostały w pełni zaplanowane. Dokonując ich zrobiono wszystko, by zachować „fasadowość” dokonywania wszelkich czynności zgodnie z prawem międzynarodowym. Ciężko jest zakwalifikować ją jako państwo agresora w pełnym tego słowa znaczeniu, gdyż posługuje się skuteczną wojną hybrydową. Nie dała się sprowokować do przeprowadzenia inwazji wojskowej w Noworosji, co byłoby pretekstem do zmobilizowania NATO i eskalacji działań wojennych. Będzie ona jednak dalej wspierać „republiki”, gdyż „oddanie” ich oznaczałoby porażkę prestiżową i „utrata twarzą”, a ponadto straciłaby ważny instrument politycznego i strategicznego oddziaływania na sytuację. Atakowanie Rosji za jej interwencje za granicą zmusza jednak do postawienia pytań o podobną strategię Ameryki. Nie da się zignorować rosyjskich zarzutów o wcześniejsze łamanie reguł gry przez USA na Bałkanach i w Iraku, podobnie jak nie można przejść obojętnie wobec rosyjskich racji w „bliskiej zagranicy” (Bieleń 2014). Jest to silny argument, którym posługuje się prezydent Władimir Putin podczas wszelkich rozmów.

Stwierdzić należy, że status prawny Donieckiej i Ługańskiej Republiki Ludowej jest trudny do określenia przede wszystkim ze względu na niejasne okoliczności związane z ich utworzeniem oraz nie do końca wyrazistymi zasadami ich obecnego funkcjonowania. Najbliższa przyszłość być może rozstrzygnie o dalszym kierunku ewolucji tych podmiotów oraz o stosunku do nich innych uczestników stosunków międzynarodowych, a tym samym pozwoli na bardziej jednoznaczną odpowiedź na pytanie o status prawny republik.

Najemnicy na froncie

Niejasny status Donieckiej i Ługańskiej Republiki Ludowej sprzyja tworzeniu paramilitarnych bojówek, z nieostrą granicą między walczącym a cywilem. Są one także miejscem docelowym dla szukających zarobku najemników czy ideologicznie motywowanych radykałów. Także po stronie Kijowa, oprócz sił rządowych, własne oddziały tworzą oligarchowie, realizujący interesy bądź to zbieżne z państwowymi, bądź też zupełnie autonomiczne, a także mobilizują ochotnicze bojówki (Pieńkowski 2015). Wiadomo także o udziale amerykańskich bojowników w walkach na wschodzie kraju, po stronie ukraińskich władz. Jak donosi „BildamSonntag”, niemiecki wywiad wojskowy BND 29 kwietnia 2014 roku poinformował rząd federalny o 400 amerykańskich najemnikach z „Academi”. Są to żołnierze elitarni, komandosi i snajperzy. Jak zauważa generał Czempieński, największy pracodawca na rynku najemników, dawny Blackwater, zatrudnia również Polaków, więc teoretycznie mogą oni brać udział w działaniach zbrojnych na Ukrainie (Trybulski 2015). W mediach głośno jest o prywatnej firmie Greystone czy Academi, z którymi rząd Ukrainy miałby nawiązać kontakt i zatrudniać kilkuset wyszkolonych byłych żołnierzy, którzy przyjęli takie kontrakty. W Internecie bez problemu znaleźć można nagrania starć ulicznych w Doniecku, na których widoczni są najemnicy w nowoczesnych, profesjonalnych mundurach, kaskach i kamizelkach, którzy na pewno nie należą do armii ukraińskiej. Nie tylko Zachód i USA ingerują mniej lub bardziej tajnie w wydarzenia na Ukrainie. Znane są zdjęcia rosyjskich żołnierzy bez dystynkcji, emblematów i godeł na Krymie. Jedną z głównych jednostek walczących w regionie jest batalion „Vostok”. Uważa się, że składa się on z byłych funkcjonariuszy ukraińskich służb specjalnych (jednostki specjalnej „Alfa” należącej do Ukraińskiej Służby Bezpieczeństwa, a także specjalnej jednostki milicji „Berkut”), rosyjskich ochotników (przede wszystkim uchodźców z kaukaskich regionów Rosji – Inguszetii, Osetii, Czeczenii), a także ochotników z Południowej Osetii. Batalionem dowodzi były dowódca jednostki specjalnej „Alfa” w Obwodzie Donieckim Aleksandr Khodakovskiy (Sergatskova 2014). Wcześniej główną siłą bojową batalionu stanowili Czeczeńcy, jednak wielu z nich zginęło w czasie działań bojowych prowadzonych na donieckim lotnisku 26 maja 2014 roku. Obecnie zasadniczą siłą batalionu stanowią mieszkańcy Osetii, którzy posiadają doświadczenie w prowadzeniu działań bojowych, zdobyte w innych zapalnych punktach (Vishnevetskaya 2014). Informacje na temat zatrudnionych najemników do udziału w walkach na wschodzie Ukrainy znajdują potwierdzenie w źródłach z regionu. Doniesienia, jakoby działali tam najemnicy, zostały potwierdzone przez oficjalnego przedstawiciela Donieckiej Republiki Ludowej M. Rudenko. Obecność ludzi z Czeczenii w szeregach milicji ludowej potwierdzili także żołnierze batalionu „Wostok”. Wypowiadali się, że niektórzy z ich „czeczeńskich braci zginęli w walce” (bbc.com 2014).

Strona ukraińska podała w komunikacie sporządzonym przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych (ukr. *Міністерство закордонних справ України*), że: „stronie rosyjskiej został zgłoszony stanowczy protest w związku z bezczynnością służby pogranicznej oraz innych kompetentnych organów Rosji, które nie podejmują żadnych działań mających na celu przeszkodzenie w nielegalnym przemieszczaniu się uzbrojonych, zorganizowanych formacji na terenie Ukrainy. Takie działania strony rosyjskiej doprowadziły już do naruszenia bezpieczeństwa na rosyjsko-ukraińskiej granicy państwowej i gwałtownego

zaostżenia sytuacji w rejonach przygranicznych na terenie Ukrainy” ((<http://mfa.gov.ua/ua/press-center/comments/1557-do-mzs-buloviklikano-timchasovogo-povirenogo-u-spravah-rosiji-v-ukrajini-avorovyova> 2016).

Według artykułu 359 rosyjskiego kodeksu karnego „najemniczo”, to działanie niezgodne z prawem, prowadzone w celu uzyskania materialnego wynagrodzenia za udział w działaniach wojennych. Karana jest rekrutacja, szkolenia, finansowanie i posługiwanie się. Za sam udział przewidziana jest kara do 7 lat pozbawienia wolności (<http://www.legislationline.org/documents/section/criminal-codes/country/7> 2016). Mimo że istnieją odpowiednie regulacje prawne pozwalające pociągnąć obywateli za popełnienie powyższych czynów, to nie został jeszcze odnotowany żaden przypadek, w którym Komitet Śledczy Rosji wszcząłby procedurę karną przeciwko określonej osobie, która wyjechała walczyć na terytorium Ukrainy. Zostały jednak podjęte działania przez Komitet Śledczy Rosji, ażeby skazać osoby, które zostały najęte przez władze ukraińskie i zostały złapane w Donbasie (Уголовный кодекс 2016).

Po ilości pojawiających się systematycznie wiadomości oraz różnorodności źródeł, z których pochodzą – można stwierdzić, że przynajmniej częściowo mogą one być prawdziwe, choć nie sposób uzyskać oficjalnego potwierdzenia, gdyż żadna ze stron nie będzie chciała takich czynów upubliczniać. Udokumentowanie obecności amerykańskich czy innych zachodnich najemników na Ukrainie powoduje, że polityka konkretnych państw zostaje negatywnie odebrana przez społeczeństwo (Soska 2015).

Podsumowanie

Jak pokazują ostatnie miesiące liczne spotkania przywódców wielkich mocarstw oraz działania międzynarodowej dyplomacji nie są w stanie rozwiązać konfliktu w Donbasie. Stale prowadzone negocjacje nie dają praktycznie żadnych efektów w postaci zawieszenia broni czy rozwiązania konfliktu. Cały czas w regionie prowadzone są działania militarne. Umowy podpisane w Mińsku z lutego 2015 roku miały stać się podłożem do próby uregulowania konfliktu, lecz nie przyniosły uspokojenia sytuacji w Donbasie. Państwa negocjujące oraz strony walczące nie przyjęły żadnych konkretnych dat wykonania, co oznacza, że konflikt może trwać jeszcze przez długi okres czasu, nie zmierzając w kierunku rozwiązania. W interesie Zachodu jest tak ukształtować sytuację międzynarodową, by ukraiński kryzys nie stał się iskrą jakiegoś większego globalnego konfliktu, czy choćby „globalnego ryzyka”. Wystarczy powstanie katastrofy humanitarnej w regionie Donbasu, destabilizacji sytuacji na Ukrainie, wzrostu transnarodowej przestępczości, kryzysu ekonomicznego i związanej z tym migracji, objęcia władzy przez grupy radykalne. Kreowany przez niektórych analityków pogląd, że obecny kryzys na Ukrainie jest tylko i wyłącznie konfliktem wewnętrznym lub wojną domową, jest nieuzasadniony w żadnym stopniu. Skoro uchodźcy z Syrii stanowią problem, z którym nie możemy sobie poradzić, to co się stanie, jak osoby ze wschodu także wyruszą w poszukiwaniu bezpiecznej „przystani”. W samym obwodzie ługańskim mieszka 2,5 mln ludzi. Zatem w praktyce oznacza to kryzys między Rosją i Ukrainą oraz między Rosją a Zachodem. Z europejskiego punktu widzenia, rosyjska polityka wobec krajów sąsiednich, które mogą mieć wpływ na kraje członkowskie Unii Europejskiej, ma kluczowe znaczenie. Należy wziąć pod uwagę,

że nasze bezpieczeństwo energetyczne jest uzależnione od dostaw ze wschodu, które są transportowane przez terytorium Ukrainy. Tym bardziej, że Unia Europejska musi przemyśleć swoją rolę polityczną na świecie. Kryzys może pomóc Europie budować swoją wiarygodność jako podmiotu, który odpowiedzialny będzie za przywracanie pokoju i budowanie bezpieczeństwa na arenie międzynarodowej, ze szczególnym uwzględnieniem najważniejszych problemów geopolitycznych w rozszerzonej Europie. Byłby to scenariusz w pełni oczekiwany, jednak wydaje się, że Zachód wbrew pozorom, nie ma instrumentów do powstrzymania Rosji. Jego bezwarunkowe wsparcie dla Ukrainy (polityczne, finansowe i militarne) nie jest niestety oparte na żadnych gwarancjach. Nie ma pewności, że Ukraina zmieniając swoje zainteresowanie polityczne będzie do czegokolwiek zobligowana.

Problemem też jest stosunek USA do Rosji. Przedstawianie Rosji jako państwa totalitarnego, a rosyjskiej polityki jako imperialistycznej, prowadzi Amerykę nieuchronnie do stygmatyzowania jej jako kolejnego wcielenia „imperium zła” i powoduje budowanie kolejnej „zimnej wojny”. Atakowanie Rosji za jej interwencje za granicą zmusza jednak do postawienia pytań o podobną strategię Ameryki. Wiele działań USA jest negatywnie ocenianych z punktu widzenia prawa międzynarodowego. Nie da się zignorować rosyjskich zarzutów o wcześniejsze łamanie reguł gry przez USA na Bałkanach i w Iraku, podobnie jak nie można przejść obojętnie wobec rosyjskich racji w „bliskiej zagranicy”. Także kasus Kosowa znacznie skomplikował sytuację na arenie międzynarodowej.

Jedynym sposobem zachowania pokoju jest prowadzenie dialogu na arenie międzynarodowej, którego istotą jest poszukiwanie wszelkich możliwości porozumienia, poszukiwanie dróg prowadzących do zbliżenia stanowisk, wypracowywanie rozwiązań opartych na kompromisie, możliwych do przyjęcia dla każdej ze stron i każdej z nich przynoszących jakieś korzyści. Podkreślić należy, że w dialogu nie chodzi o rozwiązania szczegółowe (te są przedmiotem późniejszych żmudnych negocjacji), lecz o zmniejszanie dystansu, stwarzanie podstaw porozumienia, wytyczanie kierunków – *pax melior est quam iustissimum bellum* (z łac. pokój jest lepszy niż większość sprawiedliwych wojen).

Słabość prawa międzynarodowego jest najbardziej widoczna wówczas, gdy dochodzi do naruszenia prawa do użycia siły, w szczególności wtedy, gdy mowa jest o stałym członku Rady Bezpieczeństwa i powoływaniu się przez niego na budzące kontrowersje koncepcje prawne. Prowadzenie wojen hybrydowych znacznie utrudnia określenie państwa agresora. Stąd też słusznie wskazuje się, że kryzys krymski może być rozwiązany w drodze nie walki prawnej, lecz negocjacji (a przypomnijmy o prawnym obowiązku rozwiązywaniu sporów na drodze pokojowej, zgodnie z artykułem 2 ustęp 3 Karty NZ).

Źródłem finansowania badań i artykułu były środki własne autora.

Bibliografia

1. Antonowicz L., (1974) *Pojęcie państwa w prawie międzynarodowym*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
2. Bieleń S., (2014) *Pod wieloma względami Ukraina znajduje się na granicy upadku – Rozmowa z prof. dr. hab. Stanisławem Bieleniem*, <http://geopolityka.net/pod-wieloma-wzgledami-ukraina-znajduje-sie-na-granicy-upadku/> [25.11.2016].

3. Cherniak Y., (2015) *Analiza porównawcza mediów rosyjskich, polskich oraz ukraińskich pod kątem sposobu komentowania wojny na wschodzie Ukrainy*, <http://sztab.org/analiza-porownawcza-mediow-rosyjskich-polskich-oraz-ukrainskich-pod-katem-sposobu-komentowania-wojny-na-wschodzie-ukrainy/> [25.11.2016].
4. Darczewska J., (2014) *Anatomia rosyjskiej wojny informacyjnej. Operacja krymska – stadium przypadku*, „Punkt Widzenia” nr 42.
5. Darczewska J., (2015) *Wojna informacyjna Rosji z Zachodem. Nowe wyzwanie? „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego”* wydanie specjalne.
6. Dyer A., (2015) *Dyplomacja siły – rosyjska polityka bezpieczeństwa po 2008 r.*, „Sprawy międzynarodowe” nr 1.
7. Foks J., (2010) *Biuletyn: Opinia doradcza MTS w sprawie deklaracji niepodległości Kosowa*, „PISM” nr 108.
8. Grzebyk P., (2014) *Aneksja Krymu przez Rosję w świetle prawa międzynarodowego*, „Sprawy Międzynarodowe” nr 1.
9. <http://centrumprasowe.pap.pl/cp/pl/news/info/26638,37,ukrainskie-media-doniecka-republika-ludowa-przejdzie-na-rosyjskie-ruble> [25.11.2016].
10. <http://mfa.gov.ua/ua/press-center/comments/1557-do-mzs-bulo-viklikano-timchasovogo-povirenogo-u-spravah-rosiji-v-ukrajini-avorobyova> [25.11.2016].
11. <http://ua.korrespondent.net/ukraine/politics/3370787-za-chyym-nakazom-vouiuut-chechentsi-na-skhodi-ukrainy> [25.11.2016].
12. <http://www.legislationline.org/documents/section/criminal-codes/country/7> [25.11.2016].
13. <http://www.newsweek.pl/swiat/sytuacja-na-ukrainie-privatne-armie-oligarchow-i-walka-o-koncerty,artykuly,359662,1.html> [25.11.2016].
14. <https://pl.sputniknews.com/swiat/201609013802207-czechy-drl-przedstawicielstwo-ostrawa/> [25.11.2016].
15. Kochański J., (2012) *Napoleon*, Będzin: Wydawnictwo Internetowe E-bookowo.
16. Kwiecień R., (2004) *Suwerenność państwa*, Kraków: Zakamycze.
17. Liedel K., (2015) *Zagrożenia hybrydowe. Jak zmienia się środowisko bezpieczeństwa RP? „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego”* wydanie specjalne.
18. Месснер Е., (2004) *Всемирная мятежевойна*, Москва: Кучково поле.
19. Pieńkowski P., (2015) *Europejskie społeczeństwo ryzyka wobec kryzysu na Ukrainie*, „Władza Sądzenia” nr 5.
20. Popescu N., (2015) *Hybrid tactics: neither new nor only Russian*, http://www.iss.europa.eu/uploads/media/Alert_4_hybrid_warfare.pdf [22.04.2015].
21. Prus J., (2015) *Rosja między lodówką a telewizorem*, „Sprawy międzynarodowe” nr 1.
22. Przybyła K., (2015) *Conflict in Ukraine from the European Point of View: A Policy Perspective and Recommendations*, <http://www.beyondintractability.org/library/conflict-ukraine-european-point-vie> [25.11.2016].
23. Raport: Federacja Rosyjska odpowiada za rozpowszechnianie terroryzmu i ekstremizmu we wschodniej Ukrainie, <http://www.maidan24.pl/media/70796/23-06-2014-odf-report-russian-federation-supports-terrorists-in-eastern-ukraine-pl-ak.pdf> [25.11.2016].
24. Sergatskova E., (2014) *В батальоне „Восток” - осетины, кавказцы, „Альфа” и „Беркут”*, <http://www.pravda.com.ua/rus/news/2014/06/1/7027676/> [25.11.2016].
25. Sienkiewicz M., (2015) *Aspekt energetyczny konfliktu rosyjsko-ukraińskiego*, „Dyplomacja i Bezpieczeństwo” nr 1(3).
26. Słownik Internetowy Państwowego Wydawnictwa Naukowego, <http://sjp.pwn.pl/slowniki/media.html> [25.11.2016].
27. Soska M., (2015) *Amerykańscy najemnicy na Ukrainie?* <http://www.mysl-polska.pl/node/70> [25.11.2016].
28. Szumski A., (2015) *Status prawny Donieckiej Republiki Ludowej i Ługańskiej Republiki Ludowej*, „Dyplomacja i Bezpieczeństwo” nr 1(3).
29. Trybalski Ł., (2015) *Bóg, honor i kontrakt. Najemnicy na wojnie. „Zawodowiec może zarabiać do 650 dolarów dziówki”*, <http://natemat.pl/102161,bog-honor-i-kontrakt-najemnicy-na-wojnie-zawodowiec-moze-zarabiac-do-650-dolarow-dniowki> [25.11.2016].
30. Vishnevetskaya Y., (2014) *Who are the masked mercenaries in Ukraine?* <http://www.dw.com/en/who-are-the-masked-mercenaries-in-ukraine/a-17686984> [25.11.2016].
31. Wojnowski M., (2015) *Mit „wojny hybrydowej”. Konflikt na terenie państwa ukraińskiego w świetle rosyjskiej myśli wojskowej XIX–XXI wieku*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” wydanie specjalne.
32. Уголовный кодекс, http://www.ug-kodeks.ru/ug/ug-kodeks.ru/ugolovnij_kodeks_-_glava_34.html [25.11.2016].

